

TADEUSZ RUT 65,61

POLSKA - NRD 112:99

Zacięta walka

doskonałe wyniki

Siódme zwycięstwo
naszych barw
nad zachodnim sąsiadem

Nasz specjalny wysłannik red. Z. Gluszek donosi

BERLIN 6.9. (tel. wł.) Międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Polska - NRD zakończył się, zgodnie z naszymi przewidywaniami, przewidywa-

Uniwiersiada
zakończona

3 medale

polskich
lekkoatletów
w ostatnim
dniu zawodów

TURYN. W niedzielę zakończył się światowy grzywny - sportowy turniej akademicki. W wyniku 11-dniowych zmagania ekipa nasza zdobyła 14 medali, w tym 1 złoty, 3 srebrnych i 10 brązowych.

W ostatnim dniu Uniwiersiady walczyli już tylko lekkoatleci. Nasi reprezentanci zdobyli 1 srebrny i 2 brązowe medale. Janiszewska była druga na 200 m, a Józwiakowska trzecia w skoku wzwyż, podobnie jak Król na 400 m ppi. Na najwyższym poziomie stał skok wzwyż kobiet. Długonoga Rut nie udało się, ale forma w jakiej radziła się za zawodniczką kaze przypuszczać, że nastąpi to w najbliższym czasie. Balas wygrała wynikiem 140 cm przed Balion (ZSRR) - 170 i Józwiakowską - 161. W świetnej formie znajduje się najlepsza włoska sprinterka Leone. Wynikiem 21,8 ustanowiła ona nowy rekord Włoch w biegu na 200 m. Wydało się, że lekkoatletyka polska uzyskała dobrego plotkarza na 400 m. Start Króla w Turynie na 200 m w bardzo dobrym czasie 30,9 przed Gielem Gheorghepoulusem - 31,8. Nasz reprezentant Piliarczyk

DOKONCZENIE 123

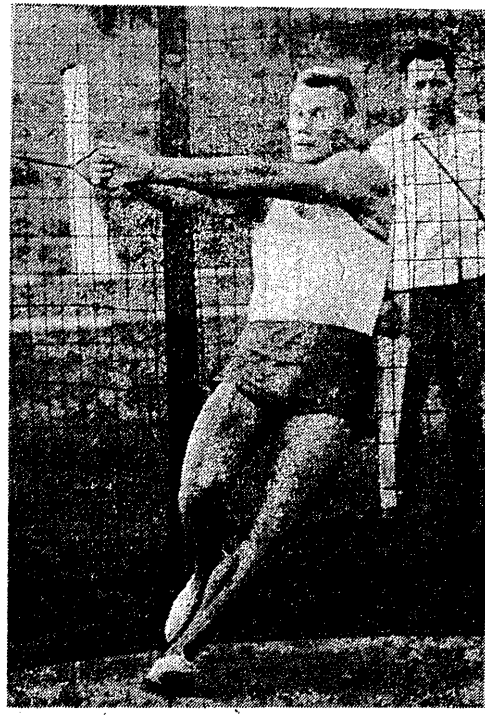
niemi, niewielkim zwycięstwem drużyny polskiej 112:99. Polacy zdołali więc wywalczyć 13-to punktową przewagę. Duża to czy mała? Oczywiście, zupełnie wystarczająca, aby wygrać spotkanie i to w sposób zupełnie przekonywający. Trochę za mało jednak, jak na opinie optymistów, którzy uparcie twierdzili, że mecz będzie można wygrać różnicą przynajmniej 30 pkt.

Lekkoatleci polscy trafili w drużynie NRD na przeciwnika niemal równorzędny. Wyraźnie czasem brak wyszkoleniowego potrafił Niemcy nadrobić nie oglądając na ich dotychczasowe sukcesy. Nie trzeba również zapominać, że kierownictwo niemieckiej lekkoatletyki uczyło wszystko, aby drużyna ich wystąpiła na stadionie Waltera Ulbrichta przygotowaną w maksymalnym stopniu.

Nie wygraliśmy zbyt wysoko, ale właśnie pobiliśmy więcej rekordów krajowych, niż przeciwnicy. 85,56 Sidiy w rzucie oszczepem, 13,44,4 Zimnego na 5000 m i wreszcie 65,61 Ruta w młocie, oto pion polskich rekordów w tym meczu.

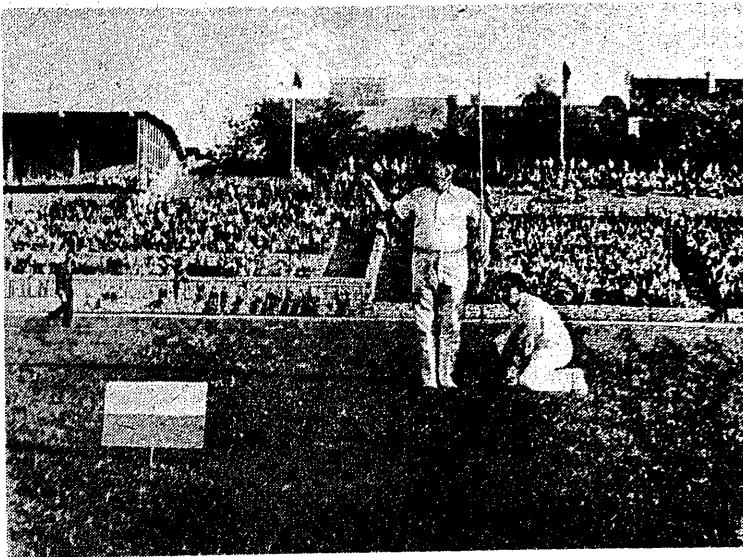
Drużyna niemiecka ma do zanotowania tylko jeden rekord krajowy 13,42,4 na 5000 m Jankego, ale - co może jest ważniejsze - lekkoatleci NRD poprawili sporo rekordów życiowych, co najlepiej mówi o ich możliwościach na przyszłość. Wszystko wskazuje na to, że od roku 1960 w drużynie NRD będziemy mieli rywala, którego trzeba będzie zaliczyć do czołówek europejskiej.

Oczywiście zwycięstwo drużyny polskiej mogło być wyższe, gdyby cała drużyna wystąpiła w Berlinie w pełnej gotowości bojowej. Wiadomo jednak, że w biegach wyprzedziła się poważna luka z powodu niedyspozycji trzech naszych asów Chromika, Krzyszkowiaka i Ożoga, a to musiało mieć poważny wpływ na wynik meczu.



Autorem trzeciego rekordu Polski, pobitego podczas meczu Polska - NRD, jest Tadeusz Rut. Jego wynik o rzucie młotem - 65,61 jest lepszy o ponad pół metra od poprzedniego rekordu.

Fot. „PS” M. Szymkowski



Mężczyźni 129:95, kobiety 76:41

Podwójne zwycięstwo
lekkoatletów ZSRR
nad W. Brytanią

Nasz specjalny wysłannik red. Emanuela Cunge donosi

MOSKWA, 6.9. (tel. wł.) W Moskwie zakończył się w niedzielę po południu czwarty kolejny mecz lekkoatletyczny ZSRR - W. Brytania, w którym reprezentacja Związku Radzieckiego odniosła ponowne zwycięstwo 129:95 w konkurencjach męskich. 76:41 w konkurencjach żeńskich, łącznie 205:136.

Drugi dzień zawodów, choć obfity w konkurencje techniczne był jednak bardziej emocjonujący od pierwszego, przede wszystkim dzięki biegowi na 10 000 m.

Była to ostatnia biegowa konkurencja programu. Wygrał ją dobrze znany w Polsce Piotr Bolotnikow. Nie mogąc sprostać

fizycznie swym przeciwnikom, blokowanemu skutecznie tylko na pierwszych 2 km przez Zacharowa, Bolotnikow okazał się mistrzowskim taktikiem. Przewodził bieg do 5 tys. m, które minął w 14.31,5 narzucając regularnie tempo ok. 70 sek. każde i uzyskując dzięki temu dużą przewagę. Nagle, jakby nie chcąc nużyć widzów jednostajnością biegu, zmienił tempo. Dzieląc go od pozostałej trójki odległość, dochodząc początkowo chwilami do 50 m, zaczął się raptownie zmniejszać.

DOKONCZENIE 123

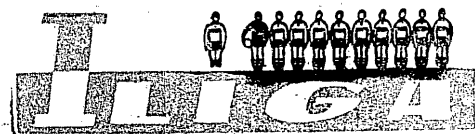
Poniedziałek

PRZEGLĄD
SPORTOWY

7 WRZESNIA 1959 R.	Nr 160 (3393)	REDAKCJA I ADMINISTRACJA	WARSZAWA	UL. MOKOTOWSKA 24 Centrala 84241 i 84242 Dział Informacji 89106	Rok założenia 1921	CENA 80 groszy
--------------------------	---------------	--------------------------------	----------	---	--------------------	----------------------

Lechia tonie - Cracovia łapie oddech

Górnik Zabrze
znów odskoczył od rywali
Odra na północy
i triumwirat na południu
spoglądają
ku ekstraklasie



Polonia Bytom - ŁKS 4:2 (2:2)
Gwardia W-wa - Górnik Radlin 4:2 (0:0)
Ruch - Legia 0:0
Polonia Bydgoszcz - Pogoń 2:2 (1:1)
Wista - Górnik Zabrze 1:3 (0:2)
Lechia - Cracovia 0:3 (0:1)

1. Górnik Z.	23:7	42:17	10	3	2	6	1	—	4	2	2
2. Legia	22:10	25:15	7	8	1	3	4	1	4	4	—
3. Polonia Byt.	20:10	33:19	8	4	3	5	1	2	3	3	1
4. Ruch	17:13	22:17	6	5	4	4	3	1	2	2	3
5. Gwardia	16:14	25:18	6	4	5	4	2	2	2	3	4
6. ŁKS	16:16	26:23	5	6	5	4	3	1	1	3	4
7. Wista	14:16	22:23	4	4	6	3	3	2	2	1	4
8. Polonia Bdg.	14:16	20:21	4	6	5	4	4	—	—	—	5
9. Lechia	12:18	8:15	4	4	7	4	1	2	—	—	3
10. Pogoń	11:19	19:20	4	2	8	2	2	3	2	1	5
11. Cracovia	10:20	19:20	3	4	8	1	2	4	2	2	4
12. Górnik Radl.	7:23	9:32	2	3	10	2	1	4	—	—	2

niebezpiecznej strefy. Cracovia natomiast nabrała na nowo otuchy i szykuje się do decydującego skoku z przedostatniego miejsca w tabeli.

Tak więc grupa spadkowa obejmuje w tej chwili cztery drużyny: Lechia, Pogoń, Szczecin, Cracovia i Górnik Radlin.

W II lidze sytuacja nie uległa poważnym zmianom ani na północy, ani na południu. Odra wprawdzie straciła punkt, ale również Lech zdołał tylko zremisować, tak iż opolanie nadal są niezagrożeni na pierwszych pozycjach.

Na południu wprawdzie już tylko trzy drużyny: Wawel, Unia Racibórz i Stal Sosnowiec mają po 20 pkt., ale nadal zespoły do szóstej miejsca walczyć będą z równymi szansami o zajęcie pierwszego miejsca.



GRUPA PÓŁNOCNA

Lech Poznań
— Polonia Gdańsk 1:1 (1:1),
Calisia
— Polonia W-wa 3:0 (1:0),
Arkonia Szczecin
— Zawisza 3:0 (2:0),
Pomorzanin Toruń
— Warta Poznań 1:2 (0:1),
Piast N. Ruda
— Śląsk Wrocław 2:2 (1:1),
Olimpia Poznań
— Odra Opole 0:0.

1. Odra Opole	26:4	31:6
2. Lech Poznań	33:7	34:17
3. Śląsk Wrocław	19:11	27:20
4. Olimpia Poznań	19:11	28:17
5. Arkonia Szczecin	18:12	25:20
6. Polonia Gdańsk	14:16	18:18
7. Zawisza Bydg.	13:17	27:18
8. Calisia	13:17	17:18
9. Polonia W-wa	13:17	19:22
10. Warta Poznań	12:18	11:21
11. Piast N. Ruda	7:23	14:41
12. Pomorzanin	3:27	15:41

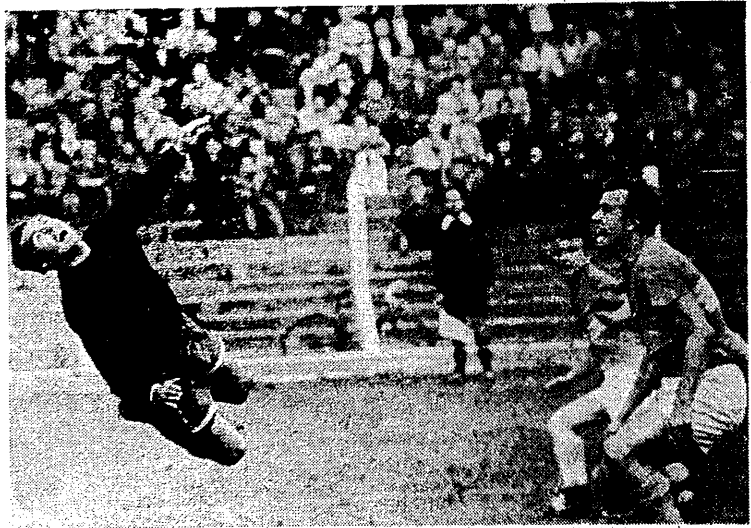
GRUPA PÓŁDNIOWA

Stal Mielec
— Szombierki 3:2 (3:0),
Stal Rzeszów
— Concordia Knurów 1:1 (1:0),
Unia Tarnów
— Piast Gliwice 0:2 (0:0),
Stal Sosnowiec
— Naprzód Lipiny 4:2 (1:0),
Legia Krosno
— Wawel Kraków 0:1 (0:0),
Unia Racibórz
— Wawel Rzeszów 3:0 (3:0).

1. Wawel Kraków	20:10	21:8
2. Unia Racibórz	20:10	33:16
3. Stal Sosnowiec	20:10	29:16
4. Stal Mielec	19:11	18:15
5. Piast Gliwice	18:12	31:20
6. Unia Tarnów	16:14	24:23
7. Naprzód Lipiny	16:14	24:23
8. Stal Rzeszów	13:13	14:16
9. Conc. Knurów	14:16	19:24
10. Legia Krosno	12:18	10:20
11. Szombierki	7:23	15:27
12. Wawel Rzeszów	1:20	7:48

Moment mierzenia rekordowego rzutu Janusza Sidiy - 85,56. Widoczna duża różnica, ponad 1,5 metra poza chorągiewką, oznaczającą stary rekord.

Fot. „PS” E. Warmiński



Z tej sytuacji bramka nie padła. Bramkarz Górnik Kłacek na próżno interweniował, piłka ostro strzelona przez i czkiewicza (z prawej) przeszła wysoko nad poprzeczką. Z meczu Gwardia - Górnik Radlin 4:2.

Fot. „PS” M. Szymkowski



Stefan Lewandowski przyjmuje gorące gratulacje po zwycięstwie nad Walentynem w biegu na 1500 m. Z prawej Edward Adamczyk.

Fot. „PS” Z. Warmiński

11a, akcje tej kończyły się jednak na dobrych interwencjach obrony. „Dom Słowa Polskiego” W
Zam. 1957